



**Monika Pokorska-Iwaniuk\***

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

Adam Mickiewicz University, Poland

ORCID: 0000-0002-7826-8731

## **Obraz Wilna, miasta wielokulturowego i wielonarodowościowego, w ujęciu przewodników krajoznawczych z końca XIX i początku XX wieku**

The Image of Vilnius, a Multicultural and Multinational City,  
as Presented in Late 19<sup>th</sup> and Early 20<sup>th</sup>-Century Tourist Guides

**Abstract:** Vilnius, a city rich in cultural and ethnic diversity, has been reflected in studies on culture, architecture, literature, and sociology, while poets and prose writers have devoted numerous verses to celebrating its beauty, variety, and uniqueness. It is a place where the customs, traditions, and histories of many nations converge, each contributing to the development of this metropolis. An intriguing interpretative approach to exploring the Lithuanian capital is to examine it through travel accounts and guidebooks. The first such publications on Vilnius began to appear as early as the nineteenth century. A brief historical overview of the development of travel literature demonstrates that it is impossible to establish a single coherent definition of the travel guide as a genre. Nevertheless, tracing the emergence of these publications can facilitate their classification within broader literary and cultural frameworks. The ways in which the city was represented not only offer engaging reading material but also provide a methodological key for “reading the city” from various perspectives. The extensive archival material preserved in these early guidebooks constitutes a valuable source of historical and architectural knowledge: it reveals both the character of the city and the personal approaches of such authors as A.H. Kirkor, T. Tripplin, E. Kulwieć, A. Juškevičius, J. Maceikas, among others. This article aims to present, in chronological order, the most significant guidebooks published since the nineteenth century, to highlight their diversity, and to indicate the similarities and differences in their portrayals of Vilnius, thereby underscoring the city’s multicultural and multinational character.

**Keywords:** travel literature, guidebooks, late 19<sup>th</sup>- and early 20<sup>th</sup>-century Vilnius, multiculturalism, multinationality.

Literatura podróżnicza to bogaty zbiór dzieł prozatorskich, do której przynależy wiele form epickich, których nadrzędnym zadaniem jest opis odwiedzanych miejsc, ludzi, poznawanie zabytków, historii, religii, obyczajów, a wreszcie przedstawienie osobistych przeżyć i opinii podróżnika.

\* Monika Pokorska-Iwaniuk – dr, adiunkt w Zakładzie Bałtologii na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka m.in. książki: *Twórczość liryczna Maironisa* (2019).

Począwszy od epoki średniowiecza literatura podróży nieprzerwanie i bujnie rozwijała się w postaci różnego typu zapisków, relacji i podań. Początkowo większość z nich stanowiły relacje z pielgrzymek do miejsc świętych. Jedne z najpopularniejszych i najstarszych opisują podróż do Ziemi Świętej sir Johna de Maundeville w latach 1322 do 1356, a Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” zanotował swoje wrażenia podróżnicze w *Peregrynacjach do Ziemi Świętej z lat 1561–1584*.

Na czoło zapisów podróżniczych wysuwa się gatunek narracji epistolograficznej. Jak zauważa Antoni Mączak w książce *Peregrynacje. Wojaże. Turystyka* zaczyna wydawać się książki w takim formacie, aby mieściły się w bagażu podróżnym. Drukowane relacje podróżników służą jako przewodniki wszystkim udającym się na dalsze lub bliższe wojaże, a ci chętnie kupują opisy podróży poprzedników, a szczególnie szukają dzieł politologicznych – tak zwanych wówczas kosmografii<sup>1</sup>. Równocześnie odbycie podróży staje się symbolem statusu społecznego, a zarazem „podstawowym elementem edukacji szlachcica, mającego w niedługiej przyszłości objąć ważne funkcje w społeczeństwie”<sup>2</sup>, jak przynajmniej wspomniany powyżej badacz.

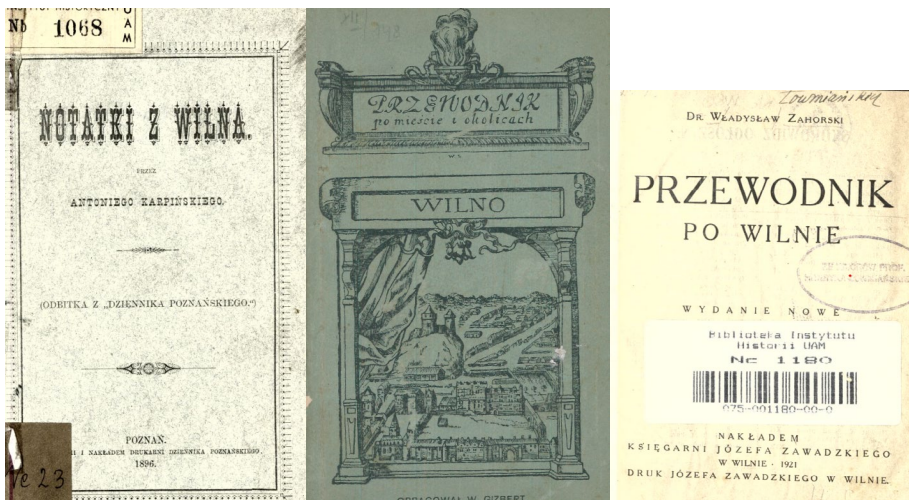
Modny w owym czasie zaczyna być model wychowania opierający się na wysyłaniu młodzieży na naukę w obce strony. I tutaj okazują się przydatne drukowane tzw. „Instrukcje”. Zachowało się wiele rękopisów, które wpisywane do domowych *silva rerum* i kolejno drukowane pojawiały się we wstępach do relacji z drogi. Przydatne wiadomości często uzupełniano o przestrogi i zalecenia dotyczące higieny podróżnej, opinie kulinarne i nakazy bezpieczeństwa.

W XVII wieku równoległe z instrukcjami drukowane i publikowane w seriach były przewodniki zwane „Delicjami”. Te „rozkosze poszczególnych krajów”<sup>3</sup>, odbijane, przerabiane, ukazujące się w tłumaczeniach, masowo wręcz wydawane w XVII wieku, zamieszczały zarówno porady praktyczne kierując podróżnika w stronę miejsc wartych obejrzenia, ale również pomagały znaleźć miejsce do spania, posilenia się i napicia. Aby uatrakcyjnić przekaz, w opisach przytaczane były miejscowe legendy i opowiadki, przemieszane prawdziwe i fikcyjne zdarzenia i relacje.

1 A. Mączak, *Peregrynacje. Wojaże. Turystyka*, Warszawa 1984, s. 7–10.

2 Tamże, s. 276.

3 Tamże, s. 210.



A. Karpiński, *Notatki z Wilna*, 1896

W. Gizbert, *Wilno. Przewodnik*, 1910

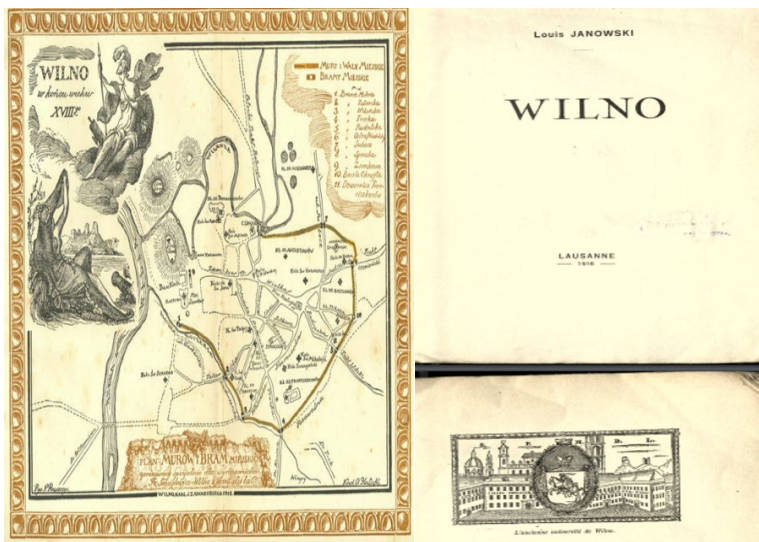
W. Zahorski, *Przewodnik po Wilnie*, 1921

Ukazana tu tylko po części i w dużym skrócie wielka różnorodność form opisu ma na celu obudzić ducha zrozumienia dla bogactwa i złożoności literatury podróżniczej. Jak postaram się pokazać, XIX-wieczne i pochodzące z początku XX stulecia przewodniki po Wilnie stanowią w pewnym sensie unikatowy i różnorodny zbiór relacji o tym mieście spisanych przez podróżników, historyków i literatów.

W Polsce, jak pisze Dariusz Opaliński, autor studium o XIX-wiecznych polskich przewodnikach turystycznych,

Przez prawie cały XIX wiek wciąż trwały poszukiwania kształtu struktury wewnętrznej przewodników, po drugie – pozycje tego typu zawierały liczne elementy, właściwe innym gatunkom literackim, np. literackie echa wrażeń wyniesionych z wędrówek, charakterystyczne dla literatury podróżopisarskiej (opisy podróży, diariusze, wspomnienia, pamiętniki itp.) i vice versa – literatura podróżopisarska obfitowała w czynniki znamienne dla bedekerów (np. rady praktyczne). Fakt ten wpływał na zacieranie się różnic między obu odmianami piśmiennictwa, przez co obecnie rodzą się wahania, gdzie przebiega granica między np. opisem podróży a przewodnikiem<sup>4</sup>.

4 D. Opaliński, *Polskie dziewiętnastowieczne przewodniki turystyczne – próba definicji*, [w:] *Z przeszłości Europy Środkowowschodniej*, red. J. Hoff, Rzeszów 2010, s. 115.

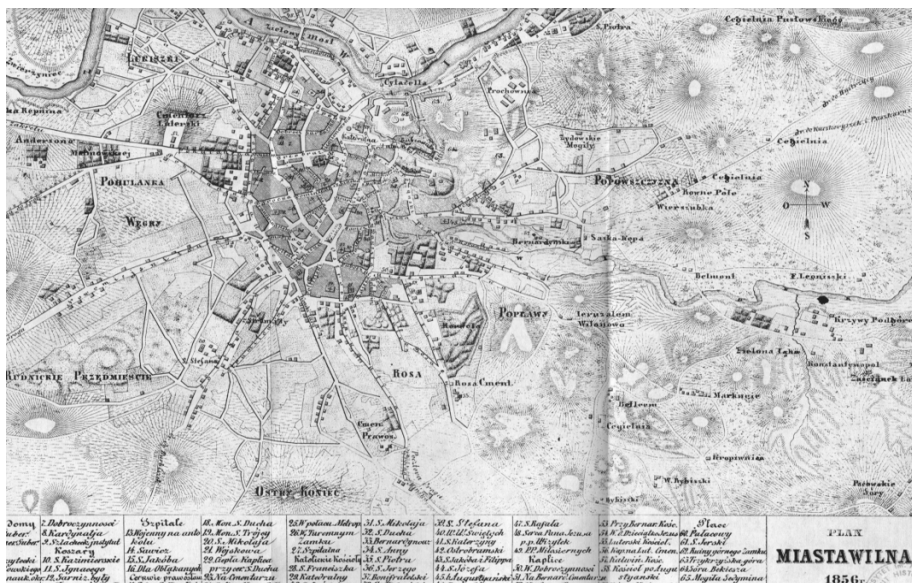


L. Janowski, *Wilno*, 1916

Rozróżnienie gatunkowe, a ściślej klasyfikacja poszczególnych pozycji z literatury podróżniczej nastęrcza niemało kłopotów i zamieszania. Wśród współczesnych badaczy tego zjawiska zdania są również mocno podzielone. Czym jest przewodnik? Przewodnik turystyczny a przewodnik krajoznawczy? Podstawowa zasada dzieląca te dwa typy przewodników mówi o opisach zawierających fikcję literacką i tych, które są wyłącznie informacyjnym opisem podróży. Obydwa typy zapisu opierają się na subiektywnym przedstawianiu tematu, osobistym opracowaniu i rozdzielenie tych form wydaje się być trudnym zadaniem.

Dodatkowo można spotkać się z poglądem podkreślającym, że przewodnik powinno się przypisać do zbioru dzieł natury dydaktycznej, wtedy uwzględniona zostałyby ich podstawowa funkcja informacyjna. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w takim przypadku oprócz przekazania konkretnych wiadomości w przewodniku musiałyby pojawić się treści spełniające rolę wychowawczą, nauczającą, kształtującą postawy i poglądy odbiorcy.

Za posiadające w większej mierze elementy dydaktyczne można uznać bedekery, w których uwzględniano przede wszystkim selektywność informacji, wytyczenie drogi zwiedzania, ale również podawanie przydatnych, praktycznych informacji, wskazywanie sposobów poznawania określonego terenu. Encyklopedia wydana we Lwowie w 1905 roku uznaje bedekery za książki, z których dowiedzieć się



A.H. Kirkor, *Plan miasta Wilna, 1856*

można, „co osobliwego jest w obcych krajach, gdzie stanąć na nocleg, jakie są gospody po drodze”<sup>5</sup>. Pogląd ten potwierdza Stefania Skwarczyńska, która w rozważaniach pt. *O pojęcie literatury stosowanej* przyznaje, że: „przewodniki należałoby plasować w dziale zawierającym dzieła o celach dydaktycznych, w podgrupie pouczająco-informacyjnej o działaniu na intelekt”<sup>6</sup>.

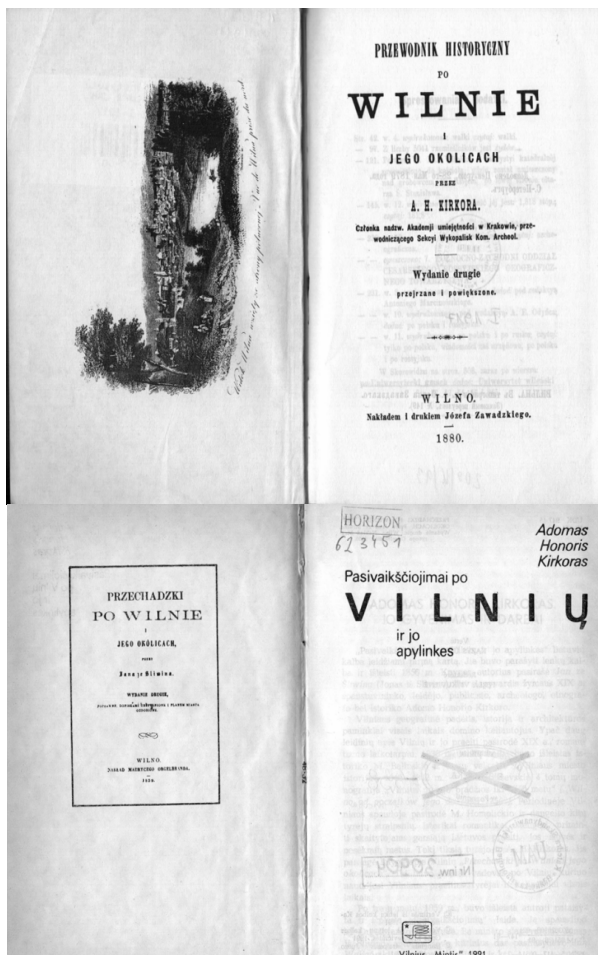
Dodatkowo w rozważaniach teoretycznych badaczy na czoło wysuwają się słowa „turystyczny”, „turysta” i „turystyka”. W wydawnictwach z XIX wieku,

[...] turystę utożsamiano z każdą osobą podróżującą dla przyjemności, dla zaspokajania własnej ciekawości, bądź po to, by wypełnić wolny czas. Turystykę określano jako „zamiłowanie i zwyczaj” turysty, „zamiłowanie do zmiany miejsca pobytu i bardzo miły sport” lub też „zespół zasad regulujących podróże dla przyjemności”<sup>7</sup>.

5 Tamże, s. 116.

6 S. Skwarczyńska, *O pojęcie literatury stosowanej*, „Pamiętnik Literacki” 1931, R. 28, s. 2.

7 D. Opaliński, dz. cyt., s. 112.



Przewodniki po Wilnie, 1880, 1991

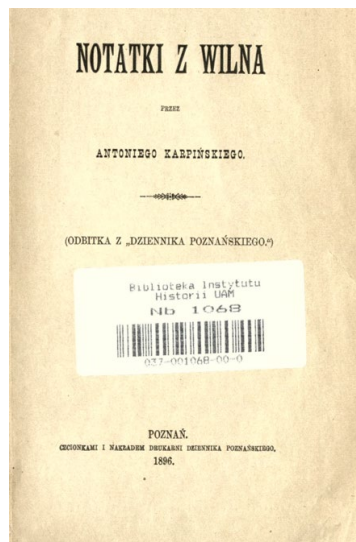
Ksawery Łukaszewski w *Słowniku podręcznym wyrazów obcych i rzadkich w języku polskim używanych*, wydany w Królewcu w 1847 roku, za turystę uważał „osobę, która się przemieszcza”<sup>8</sup>, a w *Słowniku języka polskiego* z 1919 roku Karłowicz, Kryński i Niedźwiecki dodawali, „że turysta to ten, co odbywa większe wycieczki dla przyjemności”<sup>9</sup>.

8 X.F.A.E. Łukaszewski, *Słownik podręczny wyrazów obcych i rzadkich w języku polskim używanych. Spisat i objaśnił...*, Królewiec 1847, s. 292.

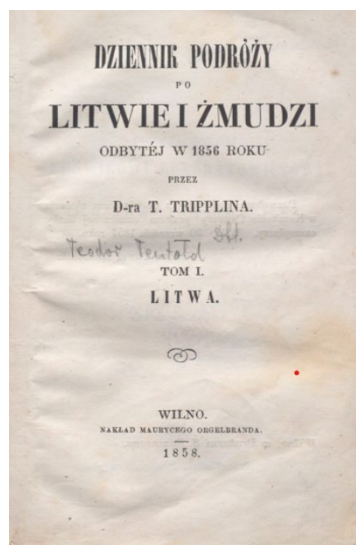
9 D. Opaliński, dz. cyt., s. 113.

W XX wieku duży wkład w rozwój myśli krajoznawczej, a w przypadku przewodników w rozwój badań teoretyczno-literackich z tej dziedziny, wniosła działalność Wielkopolskiego Klubu Publicystyki Krajoznawczej. Członkowie tegoż stowarzyszenia, między innymi Bogdan Zgodziński czy Jacek Kolbuszewski, opracowali pewne wytyczne czy może raczej propozycje podziału i klasyfikacji tego rodzaju form prozatorskich. W publikacji *Forma i treść przewodników krajoznawczych* podano podział na przewodniki turystyczne, krajoznawcze i turystyczno-krajoznawcze. Według Jarosława Paluszkiewicza: „Przewodnik turystyczny zawiera ogólny opis walorów i bardzo subiektywną, autorską propozycję zwiedzania regionu. Nie zawiera informacji ogólnych, nie opisuje wszystkich obiektów, przedstawia jedną trasę zwiedzania – zdaniem autora najlepszą. Przewodnik krajoznawczy jest gruntownym opisem regionu, miasta, wskazuje różnorodne możliwości zwiedzania”<sup>10</sup>.

Niniejszy wstęp wydaje się koniecznym wprowadzeniem do rozważań nad publikacjami natury turystycznej i krajoznawczej dotyczącymi Wilna, gdyż opisów miasta, wspomnień, relacji z podróży w XIX i na początku XX wieku powstawało wiele, a różnorodność opisów i bardzo indywidualny, często sentymentalny, wspomnieniowy charakter tych turystycznych pozycji sprawia, że stają się one najczęściej bardzo osobistą refleksją na temat miasta. Wszystkie one mogą stanowić ciekawą



Antoni Karpiński, *Notatki z Wilna*, 1896



Teodor Tripplin, *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi*, 1858

10 J. Paluszkiewicz, *Głos w dyskusji*, [w:] J. Merski, J.P. Piotrowski, *Drogi ewolucji drukowanych przewodników turystycznych po Polsce*, Warszawa 2010, s. 19.



*Kalendarze Wileńskie Informacyjne*<sup>11</sup>

bazę do rozwijania badań nad obyczajowym czy społecznym rozwojem tej metropolii, nad historycznymi uwarunkowaniami, zależnościami występującymi w tym wieloetnicznym i wielokulturowym miejscu. Pierwsze przewodniki krajoznawcze, bo o nich mowa, zaczęły ukazywać się już w XIX wieku. Sposób pokazywania miasta stanowić może interesującą lekturę, a bogaty materiał zgromadzony w archiwalnych wydawnictwach jest cennym źródłem wiedzy historycznej i architektonicznej, ukazuje nie tylko charakter miasta, ale również pokazuje osobiste podejście i sposób przekazywania treści. Nie wszystkie jednak opisy można zaliczyć do przewodników, nawet stosując tylko niektóre, wybrane i uproszczone kryteria klasyfikacji tego gatunku. Tak będzie w przypadku niezmiernie popularnych dwóch pozycji z kręgu podróżniczych wspomnień Władysława Syrokomli *Wycieczek po Litwie w promieniach od Wilna. Wilno 1857–1860* czy *Wędrówek po moich niegdyś okolicach. Wspomnienia, Studia historyczne obyczaje* (Wilno 1853). Obydwe stanowią opisy wędrówek, zachowany jest więc element mówiący o pokonywaniu pewnej marszruty w celach poznawczych i rekreacyjnych, jakkolwiek w książkach przeważają opisy i dygresje historyczne, literackie, natury obyczajowej, a te poruszające walory turystyczne odwiedzanego miejsca pokazane są z perspektywy osobistych wspomnień autora.

Wilno obecne jest również we wspomnieniach innych autorów chętnie czytanych i przytaczanych: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Gabrieli Puzyniny,

<sup>11</sup> [kpbz.umk.pl/dlibra/publication/edition/186409/content](http://kpbz.umk.pl/dlibra/publication/edition/186409/content) [dostęp: 24.07.2025].

Czesława Jankowskiego, ale opisy wędrówek pióra tychże autorów stanowiły rodzaj „protoprzewodników” turystycznych, w których wyraźnie dostrzegalne były historyczne zamięłowania twórców i pamiętnikarskie nastawienie autorów do przedstawiania obrazu miasta. Z pewnością wymienieni autorzy i ich niezmiernie ciekawe i dostarczające bogatego materiału historycznego czy etnograficznego dzieła są cennym źródłem badania regionalnej spuścizny Wilna i okolic miasta.

Autorem jednych z pierwszych przewodników po Wilnie jest Adam Honory Kirkor, wydawca (w 1859 roku kupił drukarnię i rozpoczął wydawanie książek oraz czasopism w językach polskim, litewskim i rosyjskim), dziennikarz i redaktor (w latach 60. XIX wieku redagował „Kurier Wileński”), archeolog (od 1855 roku członek Tymczasowej Komisji Archeologicznej Wileńskiej, członek założyciel Akademii Umiejętności oraz autor haseł do 28 tomowej *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda z lat 1859–1868. W 1856 roku wydał pod pseudonimem „Jan ze Śliwna” przewodnik pt. *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, w 1859 roku uzupełnił wydanie i publikował ponownie. W 1880 roku wyszła spod pióra autora kolejna pozycja o charakterze przewodnikowym, tyle, że tym razem zatytułował pracę *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach* (Wilno 1880). Po dwóch latach ukazały się kolejne pozycje *Wilno i koleje żelazne z Wilna do Petersburga i Rygi oraz do granic nad Kowno i Warszawę*, a następnie *Przewodnik po Wilnie i jego okolicach z wykazem historycznym najbliższych stacji kolei żelaznych* (Wilno 1889).

Zamysł stworzenia przewodnika sam autor określa w przedmowie do czytelnika: „Staramy się chociaż trochę nakreślić historię Wilna, poprowadzić czytelnika wąskimi i krętymi uliczkami, oprowadzić po kościołach i cmentarzach, z którymi wiąże się tyle wspomnień [...] tak żeby to małe dzieło było dla każdego zrozumiałe i stało się kierunkowskazem albo przewodnikiem”<sup>12</sup>. Podkreśla, że głównym celem jest przedstawienie miasta w trakcie kilkunastu przechadzek. Książeczka ma być wskazówką, kierunkowskazem, który prowadzi zwiedzającego do godnych uwagi i wartych obejrzenia miejsc. Składa się z 18 wędrówek, rozpoczynając marszruty od Placu Katedralnego, omawiając po kolei Stare Miasto, Zarzecze, rejon ulic Wileńskiej, Trockiej, kierując się w stronę Pohulanki, nie omija rejonów Antokola, Śnipiszek, Placu Łukiskiego, docierając aż na obrzeża miasta na Belmont. Pod koniec oprowadza zwiedzających po nekropoliach Wilna, cmentarzach na Rossie, Bernardyńskim, Ewangelickim czy Prawosławnym. Kończy opis Wilna,

12 A.H. Kirkor, *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1859, s. 16.

zapraszając do Muzeum Starożytności, a tam, szczegółowo opisuje sale z eksponatami ornitologicznymi i mineralogicznymi.

Każda z tych oddzielnych wycieczek jest bardzo szczegółowo przedstawiona, okraszona niezliczonymi anegdotami, faktami historycznymi, przytaczane są życiorysy znanych ludzi i ważniejsze daty. Do książki została dołączona mapka z zaznaczonymi zbytkami, w większości opisanymi w tekście. Jest też podziałka, z miarą odległości, ale jak można od razu zauważyć, stanowi ona tylko uzupełnienie graficzne całej mapy, a nie realne źródło wiedzy. Dla przykładu, stosując obliczenia według mapki, okazuje się, że z Belmontu do Ostrej Bramy jest tylko 1 km. Takie niedokładne stosowanie się autora do prawideł turystycznych zasugerowało zwrócenie dokładniejszej uwagi na wyznaczone trasy. Okazuje się, że przebieg samych przechadzek według rozpisanego planu niemożliwy jest do zrealizowania ze względu na zbyt duże zasugerowane odległości do przejścia (mają to ostatecznie być przechadzki, autor nie sugeruje użycia jakichkolwiek innych form przemieszczania się) i zbyt drastyczne przeskoki z jednego miejsca w inne. Dla przykładu XI przechadzka prowadzi turystę ze Śnipiszek na Zwierzyniec, na Karolinki przez Trynopol i Werki do Kalwarii. Od razu widać, że zatytułowanie rozdziałów słowem „przechadzki” oraz podzielenie treści książki na takie właśnie części ma tylko charakter segregujący, uporządkowujący treść. Autor dzieli opis całego miasta na kwartały i w każdym z nich przedstawia ciekawe z jego punktu widzenia miejsca do obejrzenia. Sposób opisu zabytków też raczej wskazuje na zamiłowanie autora do podawania historyczno-wspomnieniowych konkluzji, zdecydowanie brak tu faktów i innych informacji, które powinny znaleźć się w każdym porządnym bedekerze. Nie umniejsza to oczywiście wartości pozycji, ale stawia ją trochę w innym świetle, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w założeniu niniejszej pracy analizie mają być poddane przewodniki po mieście.

W kolejnym, wydanym w 1880 roku przewodniku Kirkor w tytule zamieszcza nazwę „przewodnik historyczny” i wydawałoby się, że tym razem stara się odejść od próby stworzenia narracji krajoznawczo-przewodnikowej, bardziej skupiając się na historycznych aspektach kolejnej publikacji. Porównując obydwie książki, ta drukowana później, która w tytule uzyskała nazwę „przewodnik historyczny”, okazuje się być przede wszystkim turystycznym przewodnikiem krajoznawczym. Zresztą Kirkor i tym razem zamieszcza obszerną przedmowę do wydania, a w niej przyznaje, iż: „Składam więc wam, mili rodacy poprawny Przewodnik

Wileński...”<sup>13</sup>. We wstępie przedstawiony jest zarys historyczny miasta zajmujący około 1/6 całej treści tego wydania. Kolejno wyszczególnione zostają zarysy statystyczne, a w nich: położenie, klimat, przedmieścia i parafie, rzeki, podziemne kanały, źródła, prom i mosty, ulice, place, bruk, domy, ogrody i oświetlenie miasta. Zarysy statystyczne są bardzo dokładne, autor podaje na przykład, że w Wilnie jest 357 studni, stawów zaś 3<sup>14</sup>, mostów mniejszych 15 i jeden większy tzw. Zielony. Prom jest tylko jeden na Wilji na Antokolu<sup>15</sup>. O ulicach Kirkor pisze, że te najlepsze i najpiękniejsze to Zamkowa – „ta miała też najwięcej ożywienia”<sup>16</sup>, Trocka, Wileńska, szczególnym charakterem dzięki studentom i Jezuitom cechowała się Sto-Jańska – „z powodu bliskości akademii, nacechowana była szczególnym charakterem, tłumy studentów i ojcowie Jezuiti, snujący się pomiędzy bogatemi sklepami z towarem francuzkim, nadawali jej wyłączną barwę”<sup>17</sup>.

Izraelici mieszkali na ulicy Niemieckiej, Jatkowej, Żmudzkiej i Żydowskiej. Ulice Biskupia, Spaska i Senatorska zabudowane były świetnymi gmachami możnowładców, na ulicy Subocz skupiali się kupcy, a na Zarzeczcu duchowieństwo grecko-rosyjskie i rzemieślnicy. Kirkor podaje też wiele unikatowych wiadomości, ciekawostek, które mogą i mogły okazać się bardzo przydatne dla odwiedzającego miasto podróżnika. Na przykład w tym samym rozdziale statystycznym czytamy: „Obecnie wszystkie ulice i zaułki wchodzące w skład samego miasta a nawet wielka część przedmieści, mają bruk z kamieni; prócz tego na ulicach urządzone są po bokach chodniki z drzewa”<sup>18</sup> i dalej: „Od roku 1864 prawie całe miasto gazem oświetlone. Tylko niektóre dalsze ulice oświetlają się naftą”<sup>19</sup>. W następnej części przewodnika autor mówi o zarządzie miasta, władzach sądowniczych i administracyjnych, analizuje podatki, dochody i rozchody. W podrozdziale „Przemysł i handel” wymienione są pomniejsze fabryki działające w mieście, np. świece woskowe (1), białoskórnicstwa (10), tytoniu i cygar (5). Podane zostały zakłady kredytowe i bankowe, np. rządowy: Wileński Wydział Banku Państwa i prywatne:

13 Tegoż, *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1880, s. 9.

14 Tamże, s. 73.

15 Tamże, s. 75.

16 Tamże, s. 77.

17 Tamże, s. 77.

18 Tamże, s. 78.

19 Tamże, s. 83.

Kantor bankowy Heymana, Wileński Bank Handlowy. W ostatniej części tego rozdziału Kirkor zajmuje się demografią miasta. Opisuje ludność zamieszkujejącą Wilno (według stanów, wyznań oraz liczby urodzin i zgonów).

Po tym rozbudowanym wstępie, ciekawym i przydatnym z punktu widzenia odwiedzającego miasto następuje opis zabytków i ciekawych miejsc wartych odwiedzenia w Wilnie, począwszy od Kościołów, cerkwi, meczetów i synagog, bo taki podział autor stosuje, poprzez cmentarze, zakłady dobroczynne, zakłady naukowe, place i ulice. Ostatnia część zatytułowana „Koleje żelazne” podaje czas użyty na przejazd z Wilna do Petersburga, Moskwy, Kowna, Rygi, Kijowa, Krakowa, Warszawy czy Wiednia, Paryża, Berlina, który, jak mówi Kirkor „dziś stanowi normę odległości”<sup>20</sup>. Wymienia najważniejsze „odnogi kolei żelaznych idących z Wilna” oraz podaje krótkie informacje o ważniejszych miejscowościach, przez które prowadzi sieć kolejowa, np. na drodze z Wilna do Petersburga: Święciany, Dyneburg, Rzerzyca, na drodze z Wilna do Warszawy: Orany, Sokółka, Białystok<sup>21</sup>.

Podsumowuje Kirkor tę niezmiernie ciekawą książkową pozycję krajoznawczą w iście romantyczny, literacki sposób:

Na tem zakończmy opis (wierny, choć w wielu miejscach może rozwlekły) dawnego Wilna i pozostałych w niem jeszcze pamiątek; opis jego zgliszczów i grobów i wiecznie pięknych brzegów rzek jego, i śladów wielkich ludzi co w niem żyli [...] a teraz słówko dobrej rady zwiedzającemu po raz pierwszy Wilno i pragnącemu w kilka godzin przypatrzeć się malowniczemu jego położeniu. Trzy miejsca panują nad miastem: Góra Boufałowska, góra nad Botanicznym Ogrodem, i wzgórze Zarzecza [...] te widoki przekonają cię miły czytelniku, że Litwa pogańska zakładając tu swoją stolicę, znajomość strategii posiadała, i że nawet zmysłu estetycznego pozbawioną nie była, choć za barbarzyńską przez Krzyżaków okrzyczana. Dzięką dla nich była bo bronić się umiała<sup>22</sup>.

Rozwój masowej turystyki w Europie w końcu XIX wieku, zmieniające się warunki podróżowania, uprawiania turystyki i krajoznawstwa, modne w owym czasie wyjazdy do wód traktowane jako nowy sposób spędzania wolnego czasu, sprawiają, że rośnie zapotrzebowanie na publikacje typu przewodnikowego.

20 Tamże, s. 282.

21 Tamże, s. 281–300.

22 Tamże, s. 280–281.

Trudna jednakże sytuacja na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, zabory, cenzura, a w Wilnie jako represje popowstaniowe wprowadzony zakaz druku czcionką łacińską powodują, że przewodniki na tym terenie wydawane są sporadycznie. Mimo to, jeszcze w 1858 roku ukazuje się w Wilnie nakładem wydawnictwa Orgelbrandta Teodora Tripplina *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi*. Natomiast w Poznaniu w 1898 roku nakładem drukarni „Dziennika Poznańskiego” Antoni Karpiński wydaje *Notatki z Wilna*. Obydwie, jeszcze XIX-wieczne pozycje książkowe zaliczyć można do typu przewodnikowego, chociaż w dużej mierze stanowią one relacje z podróży, dziennik, referat, jak krótko, sam we wstępie przyznaje Karpiński.

Cel odbycia wycieczki do Wilna tak tłumaczy wspomniany autor publikacji:

Położmy rękę na sercu i przyznajmy się, że Litwa to dla nas [...] nieznana ziemia [...] wiemy, że przewracają tam krzyże, zamykają kościoły, bolejemy nad Litwą, ale nikt z nas tam nie był. Warszawianie, gdy mówiłem o gorącej chęci zwiedzenia Wilna, wprost odradzali, ten i ów był nawet w Wilnie dla interesów i jak zapewniał był kontent jak mógł uciekać [...]. Myśl jechania do Wilna pokutowała ciągle i powracałem do niej zawsze, ile czas i chęć wypoczynku pozwalały oderwać się od zajęć codziennych i wyruszyć z domu dla szukania rozrywki i wrażeń ogólnych [...] wreszcie stanęliśmy w Winie i stąd pod świeżym wrażeniem wierny przesyłam referat<sup>23</sup>.

Zakaz druku zniesiony został dopiero w 1904 roku, a w kolejnych latach zauważalne ciągle wzrastające zainteresowanie turystyką, większe możliwości przemieszczania się, przyczyniły się również do ożywienia w ruchu wydawniczym. Chętnie drukowano plany miasta, część z nich ukazywało się w kalendarzach wileńskich informacyjnych, inne dołączane były do podróźniczych pozycji książkowych.

Potrzebę stworzenia przewodnika o mieście zauważa Waław Gizbert Studnicki, który w 1910 roku wydaje *Przewodnik ilustrowany po mieście i okolicach z planem miasta i dodatkami*. W przedmowie autor mówi, że: „Wilnem interesują się coraz więcej turyści i krajoznawcy. W ostatnich czasach nawet wśród Wilnian zaczęły wzrastać chęć poznania przeszłości Miasta. To zainteresowanie się,

23 A. Karpiński, *Notatki z Wilna*, Poznań 1898, s. 3-4.

w miarę wzrostu kultury i zamięłowania do rzeczy swojskich: rzeczy historycznych zwyczajów i dzieł sztuki – wzrastać powinno. Ta okoliczność nie pozwala mi zwlekać z wydaniem Przewodnika nowego typu”<sup>24</sup>. Czym charakteryzuje się ten nowy typ przewodnika? W pierwszej części Gizbert w skrócie przedstawia historię miasta, podaje dane demograficzne, nakreśla sytuację Żydów wileńskich w przeszłości i obecnie, wspomina ludność prawosławną, aby uatrakcyjnić wypowiedź, wplata w swoją narrację treści legend i podań, mówi o świątyniach pogańskich i mitologii litewskiej. W drugiej części, która składa się z sześciu podrozdziałów omawia następujące kwestie:

### **1. PIERWSZE INFORMACJE DLA PRZYJEZDNYCH I ZWIEDZAJĄCYCH WILNO**

W tym rozdziale autor opisuje połączenia kolejowe z Wilnem, położenie dworca kolejowego, a dodatkowo zamieszcza informacje o działającym na stacji telefonie, dołączonej książce telefonicznej, podaje jego numer i cenę za wykonanie połączenia. Kolejno podaje nazwy ulic w dwóch wersjach urzędowej i polskiej, po czym przechodzi do podrozdziału dotyczącego komunikacji. Możemy w nim dowiedzieć się o możliwościach wynajęcia dorożki, powozu, roweru, łodzi i samochodu, aczkolwiek jak podaje autor „Komunikacja automobilowa jeszcze szwankuje”<sup>25</sup>. Podane są połączenia tramwajowe, omnibusem, a także parostatkiem „Gwiazda” i „Grodno”. Aby podróżny mógł ugasić pragnienie i skosztować wileńskich specjałów autor zaprasza do cukierni (wymienia 4) i restauracji (też 4). Noclegi oferowane są w 8 hotelach. Ciekawe, bo aż dwie stronnice zajmuje spis towarzystw i klubów oraz zakładów naukowych, np.: Towarzystwo Lekarskie, Myśliwskie, Naukowe Litewskie. Aż 5 stron zajmują podane w porządku alfabetycznym adresy pierwszorzędných firm handlowych, wśród nich: apteki, sklepy z konfekcją, materiałami piśmiennymi, z tytoniem, papierosami, winami i wódkami, ale również sklepy narzędzi rolniczych i ogrodniczych. Na końcu tego rozdziału wymieniony został alfabetyczny spis ogłoszeń, które umieszczone pod koniec książki zajmują aż 15 stron tej publikacji.

### **II. ADRESY BIUR RZĄDOWYCH, INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH I TOWARZYSTW**

24 W. Gizbert Studnicki, *Wilno – przewodnik ilustrowany po mieście*, Wilno 1910, s. 5.

25 Tamże, s. 8.

### III. KRÓTKIE WYCIEZKI PO WILNIE I OKOLICACH

W tym rozdziale Gizbert robi plan wycieczek od jednego do trzech dni i więcej, zaznaczając, że „termin zależy przede wszystkim od wolnego czasu do rozporządzenia i od tego jak się zwiedza miasto i na co zwraca się najwięcej uwagi”<sup>26</sup>. To innowacyjne rozwiązanie czasowe, którego zabrakło u Kirkora spełnia rolę porządkującą i systematyzującą zwiedzanie. Wędrowki po Wilnie z chirurgiczną wręcz precyzją są zaplanowane i dopracowane. Podawany jest punkt zbiórki, każda mijana brama, zaułek, kamienica szczegółowo opisywana, a wnętrza kościołów z detalami architektonicznymi i malarskimi przedstawiane.

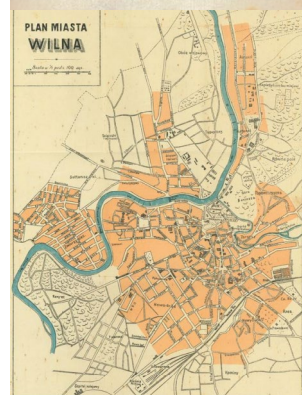
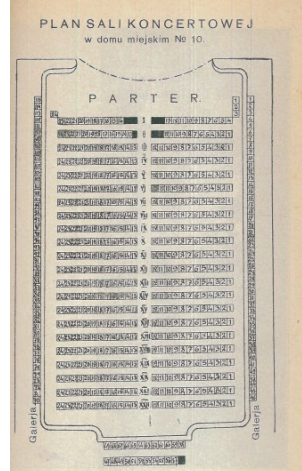
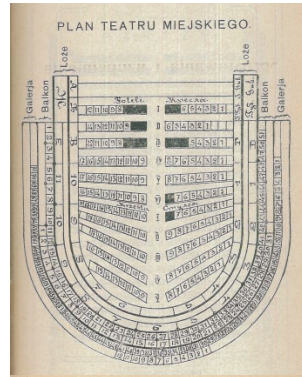
### IV. SPROSTOWANIA I UZUPEŁNIENIA

Na dwóch kartach tego podrozdziału możemy odnaleźć przepięknie szczegółowo rozrysowany plan Teatru Miejskiego i Sali Koncertowej w domu miejskim nr 10.

### V. PLAN MIASTA

#### VI. ROZKŁAD JAZDY

Bardzo podobny w wyrazie, sposobie przekazania treści i układzie jest przewodnik wydany w 1910 roku przez Władysława Zahorskiego. Autor podobnie do poprzednika na początku książki zamieszcza dział informacyjny zawierający najważniejsze adresy instytucji miejskich z hotelami, aptekami, cukierniami, muzeami, redakcjami. Nowym pomysłem jest wymienienie wszystkich posterunków policyjnych działających w Wilnie oraz podanie obok znanych i drogich restauracji, miejsc tanich jadłodajni, np. Jadłodajnia



Wacław Gizbert Studnicki, *Plan miasta oraz plan Teatru Miejskiego i Sali Koncertowej w domu miejskim nr 10, 1910*

<sup>26</sup> Tamże, s. 5.

XIV

**„Kurjer Litewski”**  
Największy dziennik polityczny i literacki  
na Litwie i Białej Rusi

pod redakcją  
Wojciecha Baranowskiego

„KURJER LITEWSKI” posiada bogaty dział literacki, pozostający pod kierownictwem znakomitej piarce *Elżby Orzechowej*.

„KURJER LITEWSKI” we wszystkich sprawach politycznych i społecznych jest informowany z życia całej Polski i Europy, posiadając wszędzie swych korespondentów.

„KURJER LITEWSKI” w dziale publicystycznym ma przyczynę współpracowników: *Bolesława Prusa, Dr. Bonifata Lud. Grewlinga, Ludwika Słowackiego i w. in.*

„KURJER LITEWSKI” — oryginalnym swoim udziałem bezpłatnych porad prawnych w sprawach, dotyczących organizacji życia publicznego, lub utrudnień, prawnoadministracyjnych.

„KURJER LITEWSKI” drukuje wielką powieść niemieckiego twórcy „*Dzięków*” *W. Reymonta* p. t. „*Wampir*”.

„KURJER LITEWSKI” zamieszcza oryginalną powieść niemieckiego powieściopiszcza *Jerzego Żawadzkiego* „*Stara Ziemia*”.

„KURJER LITEWSKI” drukować będzie ciekawą i pełną *artykuł powieści Korsara* (Rozdziałowego) „*Banita*”.

„KURJER LITEWSKI” dodaje ca miesiąc bezpłatnie tom zajmujący powieści lub romansu.

Warszki prenumeracyi z dodatkami książkowym.

W WILNIE: rocznic 2 rb., półrocznic 1 rb., kwartalnic 3 rb., miesięcznic 50 kop. Z PRZYJĘCIĄ POZYTYWY, rocznic 10 rb., półrocznic 5 rb., kwartalnic 2 rb. 50 k., miesięcznic 84 kop. Za OKAZJĄ, rocznic 10 rb., półrocznic 5 rb., kwartalnic 4 rb. 50 k., miesięcznic 84 kop.

Za ekspedycyją dodatku książkowego (co miesiąc) dla zasługujących do 50 kop.

Zamiana adresów 20 kop. Za odwołaniem do domów 10 kop. mies.

XV

Medal złoty na wystawie „DZIEDKO” w Wilnie 1908 r.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT  
**Józefa Zawadzkiego**  
w Wilnie, ul. Wielka 27.  
Istnieje od r. 1895. Telefon № 510.

Utrzymuje na okładzie wielki wybór książek w różnych językach i dzieł muzycznych wydawnictw miejscowych i zagranicznych. Wszelkie nowości wydawnicze krajowe i zagraniczne stryżymie natychmiast po wyjściu z druku. Potrzebicy w promemoracyi piem polskich i obcych. Zamawianie miejscowe załatwia szybko i dokładnie. Katalogi książek i nut przesyła bezpłatnie.

WYDAWNICTWA WŁASNE

Album piękniejszych widoków Wilna. W oprawie ozdobnej 1.80

Kalwaria pod Wilnem. Przez E. Jeleńską z ilustracjami 1.50

Pamiętnik z Kalwarii pod Wilnem na lepszym papierze 1.25

Katedra Wileńska. Opracował Dr. Wł. Zahorski. Ilustracye posług fotografij S. Fleury'ego oraz autora 3.50

W osobnej oprawie 4.50

Kosciół Zamkowy przy Katedrze Wileńskiej w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju. Na podstawie aktów kapitułowych i dokumentów historycznych opracował ks. Jan Kurozwaki 3.50

w ozdobnej oprawie 4.50

XVI

**M. LESZCZYŃSKI i S-ka**  
CHEMICZNA FABRYKA ATRAMENTU  
WARSZAWA ELEKTORALNA 14.



Atramenty wszystkich gatunków, tusz chiński, arkusze hektograficzne, artykuły do sklejanja, jak i t. p.

„SŁAWA”

Tasmy do maszyn piszących rozmaitych systemów i kolorow., kopjowce i nie kopjowce, hektograficzne i litograficzne.

Popierajcie przemysł swojski.



**Wileńskie Towarzystwo  
WZAJEMNEGO  
KREDYTU**

PROSPEKT Ś-to JERSKI № 5.

DISKONTUJE weksle, udziela POŻYCZKI pod zastaw papierów procentowych, weksli, towarów i t. p., INKASUJE weksle, wydaje PRZEKAZY, przyjmuje WKŁADY i t. d.

PLAĆCI ZA LOKACJE: na rachunek bieżący zwyczajny 4% i warunkowy 5 1/2% i na lokatę roczną 6%.

Reklamy w: W. Gizbert, *Wilno. Przewodnik*, 1910

Hygieniczna Polskiego Towarzystwa Tanich Kuchen na ul. Wileńskiej 27. Zahorski jednak, w przeciwieństwie do Gizberta, nie proponuje i nie organizuje wycieczek po mieście, a jedynie opisuje poszczególne zabytki Wilna<sup>27</sup>.

<sup>27</sup> W. Zahorski, *Przewodnik po Wilnie*, Wilno 1921.

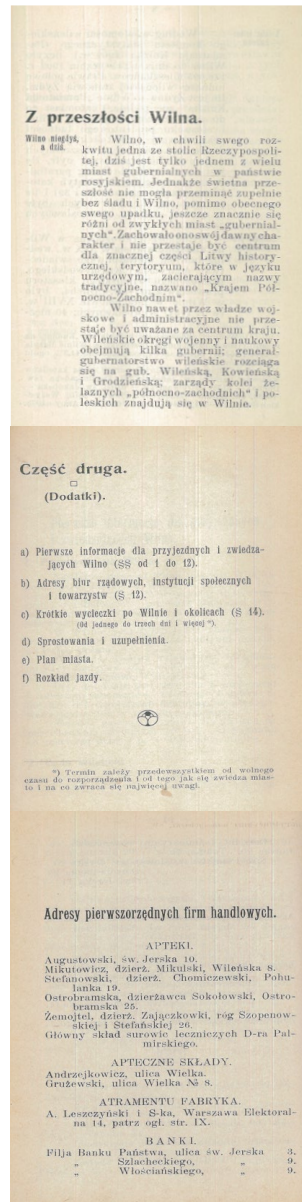
Uwzględniając chronologię ukazywania się kolejnych wydań przewodników, należałoby wymienić następujące pozycje: w 1912 roku w zeszytach *Co to jest Polska* pod redakcją Henryka Mościckiego drukuje krótką relację o mieście *Wilno* Helena Romer<sup>28</sup>. W tym samym roku nakładem wydawnictwa „Gebethner i Wolf” ukazuje się broszurka *Wilno z 8 rycinami*. Jak mówi sama autorka Ludwika Życka: „to streszczenie dwóch dziełek o Wilnie”<sup>29</sup> autorstwa Władysława Zahorskiego i Wacława Gizberta. Obydwie pozycje są tylko krótkimi zapiskami wrażeń z miasta i relacjami o mieście, w których nierzadko osobiste przeżycia i podsumowania biorą górę nad rzetelnym podaniem informacji. Literacko rozgadane, bardziej przeznaczone do czytania w domu przy kominku niż zabrania na wędrownkę, z obszernymi cytatami stanowią głównie wartość dla ich niewątpliwie ukazanej literackości przekazu niż precyzji treści. Z pewnością w dużej mierze pozycje te mogą stanowić podstawę badań społecznych i obyczajowych zachodzących w tym regionie. Jednostronne stanowisko przekazu o dużym nacechowaniu specyficznej politycznej orientacji znajduje szczególnie wyraz w opisie przez Helenę Romerową chociażby kwartału żydowskiego: „Stoimy tu u krańców dzielnicy żydowskiej będącej dotąd obrazem Ghetta jakiego nie posiada już na szczęście, żadne miasto europejskie”<sup>30</sup>.

Historyczno-nostalgiczny charakter cechuje większość wydanych do II wojny światowej przewodników po mieście. Przewodnik krajoznawczy po Wilnie opracowany przez Juliusza Kłosa i wydany w 1923

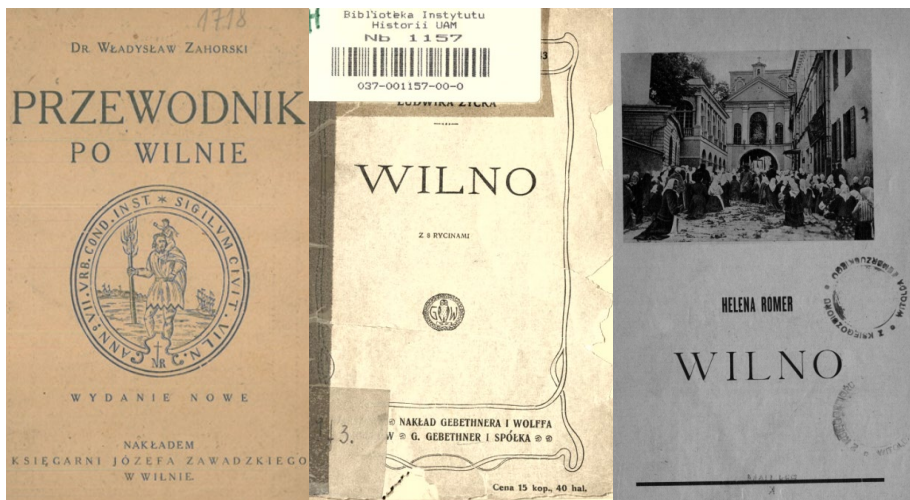
28 H. Romer, *Wilno*, Warszawa–Poznań 1919.

29 L. Życka, *Wilno z 8 rycinami*, Wilno 1912.

30 H. Romer, dz. cyt., s. 30–31.



W. Gizbert, *Wilno. Przewodnik*, 1910



Władysław Zahorski,  
*Przewodnik po Wilnie*, 1910

Ludwika Życka, *Wilno z 8  
rycinami*, 1912

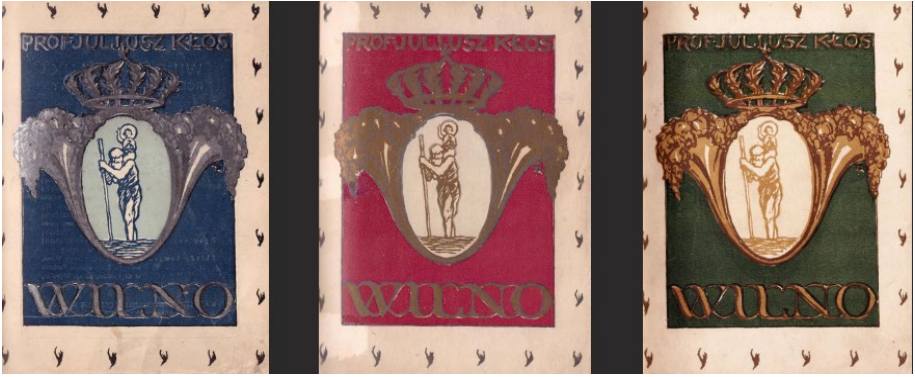
Helena Romer, *Wilno*, 1912

roku nazywa Wilno „miastem uduchowionym”, „które posiada odrębny, sobie tylko właściwy wyraz, stanowiący niejako ton zasadniczy, najkrótsze streszczenie najistotniejszych wzniesień duchowych całej jego przeszłości [...] posiada atmosferę przedziwną, nieuchwytną, a jednak przemawiającą wprost do duszy turysty [...], który zamieniając wędrówkę po ulicach i zaułkach Wilna na pielgrzymkę przez stulecia minione, zbliża się do przeszłości wielkiej”<sup>31</sup>. Za kluczowe zadanie uważa Kłos poznawanie miasta poprzez odkrywanie architektury „[...] praca niemiejsza ma na celu pokazanie czytelnikowi Wilna przede wszystkim pod względem architektonicznym, bynajmniej nie z punktu widzenia fachowego, technicznego, lecz artystycznego”<sup>32</sup>. O strukturze przewodnikowej zaświadczyć może jedynie dodatek zamieszczony na końcu książki, zatytułowany „Porady praktyczne”, w którym wyszczególniony jest program zwiedzania miasta, uwzględniający czas, którym dysponuje turysta, oraz wymienione są miejsca ułatwiające i umilające przechadzki, czyli kawiarnie, cukiernie, teatry.

Nie zawsze autorzy tych międzywojennych publikacji krajoznawczych przedstawiają obraz pełen zachwytów i superlatywnych doznań, o czym można przekonać

31 J. Kłos, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1923, s. 11–12.

32 Tamże, dz. cyt., s. 12.



J. Kłos, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*. Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 1923<sup>33</sup>

się, przeglądając choćby wydaną przez Henryka Mościckiego w Warszawie w 1922 roku książkę *Wilno, dzieje miasta, piękno Wilna, kulturalna godność Wilna*, która chciałaby pretendować do miana przewodników, aczkolwiek treść i układ narracji przeczą takim założeniom, stawiając ją raczej w rzędzie krótkich broszurek historycznych o grodzie Giedyminowym. Autor, bardziej związany z Warszawą i Krakowem niż Wilnem, w którym tylko przez rok wykładał historię na Uniwersytecie Stefana Batorego, tak wypowiada się o mieście już na pierwszych stronicach tego wydania:

Na piękno grodu Giedyminowego składają się Przyroda, dzieje i architektura. Wilno nie należy do rzędu miast, których odrębne piękności architektoniczne łatwo wpadają w oko przybysza. W Wilnie bardziej niż w jakimkolwiek innym mieście polskim, trzeba odwalać plugawą skorupę wiekowej niewoli i wszelkiego, fizycznego i duchowego brudu, aby wydobyć na słońce nieskalany, czysty urok właściwego oblicza miasta<sup>34</sup>.

Kolejne stronicie książki również obfitują w niekorzystny i bolesny w wyrazie opis, niezachęcający potencjalnego turysty do odwiedzania miasta. O kaplicy Ostrobramskiej autor pisze: „[...] w tych prostych białych murach, w tej ciasnej przestrzeni ubogiej kaplicy Matka Najświętsza [wygląda jak w więzieniu, w uścisku

33 <https://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent> [dostęp: 24.07.2025].

34 H. Mościcki, *Wilno*, Warszawa 1922, s. 46–48.

i prześladowaniu]” i dalej czytamy „I wota skromne: niema częstochowskich buław hetmańskich, ani królewskich darów: srebrne blaszki przez biedaków zawieszono, wyobrażają to nogi, to ręce, to oczy, to serca; niektóre mają napisy niezgrabne, jak żeby szpilką wydrapane”<sup>35</sup>. A piękno kamienic Starego Miasta „[...] należy odszukiwać wśród szpetnych przybudówek, nieudolnych przystawek i zgoła barbarzyńskiego pomieszania prawdziwego piękna z najgorszym smakiem domorosłych lub urzędowych rzemieślników”<sup>36</sup>.

Jednym z ostatnich przewodników, który został wydany w Wilnie do wybuchu II wojny światowej, we wrześniu 1939 roku, będący nie tylko pamiętnikiem pełnym zapisków z podróży, ale zachowujący charakter informacyjny, pozycją najbardziej pedantycznie i wyczerpująco opisującą miasto, jak również w głównej mierze zbliżającą się w układzie treści do formatu przewodnika krajoznawczego będzie *Zarys Sztuki Wileńskiej z Przewodnikiem po zabytkach między Niemnem a Dźwiną* Mariana Morelowskiego. Już we wstępie autor zaznacza, że „[...] przewodnik niniejszy, w porównaniu do innych, odstępuje od dotychczasowych układów treści, szeregujących opisy miejscowości bez orientacyjnego wstępu i bez poglądu na całość terenu”<sup>37</sup>. Morelowski mając na uwadze różne zainteresowania i upodobania zwiedzających, organizacje wycieczek, chce ustawić i zaproponować według „różniczkowanych potrzeb i upodobań”<sup>38</sup> i dlatego „w części I wprowadza przegląd typów i grup pomników sztuki i przeszłości szczególnie ciekawych i charakterystycznych dla naszego obszaru”<sup>39</sup>. W II części przeprowadza przegląd miejscowości w kolejności szlaków wycieczkowych, kołowych i pieszych z podziałem na wycieczki jednodniowe, kilkudniowe oraz dłuższe. Autor podaje ponadto rozkład jazdy autobusów zamiejskich i statków, i co ciekawe zamieszcza spis miejscowości, zaznaczając dni rynkowe, w których odbywają się jarmarki. Do wydania dołączone zostały trzy mapki: większa *Schematyczna Obszaru Przewodnika*, mniejsza *Szaty leśnej Obszaru przewodnika* i mapka linii komunikacji autobusowej województwa Wileńskiego.

35 Tamże, s. 62.

36 Tamże, s. 68.

37 M. Morelowski, *Zarys sztuki wileńskiej z przewodnikiem po zabytkach między Niemnem a Dźwiną*, Wilno 1939, s. 1.

38 Tamże.

39 Tamże, s. 2.

W omawianym okresie, drukowane były krótkie broszury przewodnikowe, tak zwane „okolicznościowe”, których ukazywanie się związane było z rocznicami lub wydarzeniami odbywającymi się w mieście. Na przykład z okazji koronowania dnia 2 lipca 1927 roku Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej na Królową Korony Polskiej wydana została krótka broszurka o mieście pt. *Pamiętka z Wilna. Mój przewodnik. 18 widoków Wilna z planem miasta* napisana przez Piotra Sankowskiego. Chcąc uczcić śmierć marszałka Józefa Piłsudskiego, specjalnie z myślą o pielgrzymach przybywających do Wilna Edward Kulwiec opublikował krótki przewodnik po mieście zatytułowany *Wilno w kilka godzin*. Zadaniem obydwu wyżej przykładowo przytoczonych pozycji, również kilku podobnych tutaj niewspomnianych, było zaznajomienie przybywającego do miasta podróżnika z najważniejszymi zabytkami miasta. Odwiedzający traktowali te wydania jako kierunkowskaz w drodze zwiedzania, a nie informator turystyczny i krajoznawczy.

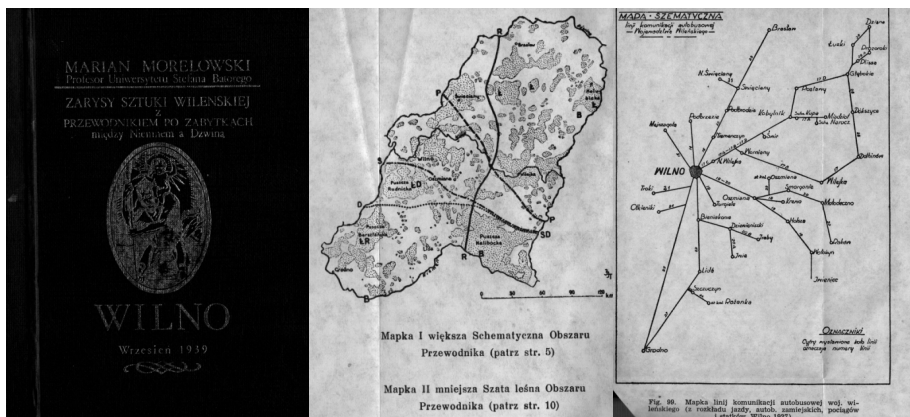
Pod koniec XIX stulecia i na początku XX wieku o Wilnie publikowane są przede wszystkim przewodniki polskojęzyczne. Nie można pominąć faktu, że w tym okresie zostało wydrukowanych kilka przewodników, a właściwie broszur turystycznych w języku niemieckim i rosyjskim, za to wśród wymienionych be-dekerów nie pojawiają się pozycje litewskojęzyczne.

Jedynym, który został wydany do II wojny światowej jest *Vilnius ir jo apylinkės* Adomasa Juškevičiausa i Juozasa Maceiki<sup>40</sup>. Autorzy we wstępie tłumaczą zamysł stworzenia pozycji napisanej w języku litewskim:

Lietuvis, norėdamas geriau pažinti Vilniaus miestą, iki šiol naudojasi svetomis kalbomis parašytais veikalais ir vadovais, lietuvių kalba parašyto vadovo po Vilnių trūko. Todėl seniai buvo jaučiamas reikalas turėti lietuvių kalbą vadovą, kuris palengvintų kasmet gausiai lankantiems busuvio didžiosios lietuvos kunigaikščių sostinę lietuviams pažinti jos praeitį, istorinius paminklus, gražias bažnyčias ir kitas įžymybes<sup>41</sup> (z pol. Litwin, chcąc lepiej poznać miasto Wilno, do tej pory, używa przewodników i innych dzieł napisanych w obcym języku. Brakuje napisanego po litewsku przewodnika o Wilnie. Dlatego już dawno powstał zamysł, aby posiadać taki przewodnik, który ułatwiłby odwiedzającym miasto turystom poznać stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego, zapoznać się z przeszłością miasta, jego zabytkami, pięknymi kościołami i innymi osobliwościami).

40 A. Juškevičius, J. Maceika, *Vilnius ir jo apylinkės*, Vilnius 1937.

41 Tamże, s. 2.



Marian Morełowski, *Zarys Sztuki Wileńskiej z Przewodnikiem po zabytkach między Niemnem a Dźwiną*, 1939

Przyznają, że pisząc przewodnik, opierali się na napisanych wcześniej przewodnikach po polsku. Analizując treść, od razu można stwierdzić, że układ tekstu jest identyczny jak u Karpińskiego czy Kirkora. W pierwszej części podane są ogólne informacje o mieście, a w następnej wymienione zostały najważniejsze ulice, kościoły, cerkwie, cmentarze Wilna. Nie można zgodzić się z twórcami przewodnika, którzy twierdzą, że „[...] lanką leidinių žinios apie Vilnių buvo vienpusiškos, apie lietuvių gyvenimą, jų veiklą nebuvo rašoma“<sup>42</sup> (z pol. „polskie wydawnictwa o Wilnie były jednostronne, nie pisano o życiu Litwinów i ich działalności“).

Co ma świadczyć więc o litewskości tego przewodnika i jakie akcenty narodowe, o których wspominają litewscy autorzy, zostały dodane to tej pierwszej rodzimej publikacji krajoznawczej? To z pewnością zamieszczenie w publikacji obszernego wstępu historycznego i położenie nacisku na opisanie tych wydarzeń, które bezpośrednio dotyczyły Litwy, przede wszystkim wspomniane są czasy wielkiego księcia Witolda. Ponadto, autorzy mówią o działających w Wilnie litewskich stowarzyszeniach, np. „Lietuviu Mokslo Draugija“, jak również w ostatniej części przewodnika dodają kilkanaście reklam zawierających informacje o szkołach, wydawnictwach i gazetach litewskich, paru sklepach i zakładach odzieżowych działających w mieście, jak również kawiarniach czy hotelach, których to polskie nazwy napisane zostały czcionką litewską, np. restauracje „Bristol“ („Bristolis“), „Bukiet“ („Puokštė“), „Zaciszė“ („Užuovėja“) oraz „Georges“ („Georges“), hotele „Szlachecki“ („Bajorų“), „Europa“.

42 Tamże, s. 3.

Wydaje się, ale jest to tylko hipoteza, że w omawianym okresie końca XIX i początku XX wieku powodem nielicznych publikacji krajoznawczych opisujących w języku litewskim Wilno był brak zapotrzebowania na tego typu pozycje czytelnicze wśród ludności litewskiej, początkowo zakaz druku, później w momencie otwarcia rynku wydawniczego skupienie się pisarzy i badaczy litewskich na publikacjach literatury pięknej i tych, które kształtować mogły odrodzenie narodowe, dodatkowo nieistniejący ruch podróźniczy i znikome przemieszczanie się czy to ze względów finansowych, czy ideowych nie stwarzały ani konieczności, ani chęci, aby pozycje z kręgu literatury podróźniczej wydawać.

Podkreślany wśród niektórych badaczy literatury nadmierny polocentryzm XIX-wiecznych i z początku XX stulecia przewodników i pomijanie dziedzictwa kultury innych narodowości wydaje się, że nie znajduje potwierdzenia w wydawnictwach o regionie wileńskim. Miasto, które od wieków było celem pielgrzymek religijnych, miejscem do którego młodzież z całej Europy przybywała studiować, jak również od wieków ważne centrum handlowe przyciągało potencjalnych odwiedzających i chętnych wrażeń nie tylko podróźników, ale i handlowców, rzemieślników, naukowców.

W niemal w każdej z omawianych pozycji podróźniczych podkreślane i przytaczane są informacje dotyczące historii miasta od czasów najdawniejszych. Podkreślany jest kult litewskiej, pogańskiej przeszłości i eksponowania dawnej świetności stolicy historycznej Litwy.

Ród Giedyminowiczów, w szczególności czyny i zasługi Witolda, jest wręcz gloryfikowany. Wielokrotnie przytaczana zostaje znana legenda o powstaniu miasta Wilna, przywołująca w pamięci łowy Giedymina na górze Turzej i spotkanie z „żelaznym wilkiem”, który swoim wyciem wskazywał miejsce, w którym gród należy postawić.

W konfrontacji z relacjami z podróży i wspomnieniami, jak zauważają badacze podróźniczych pozycji, przewodniki stanowić mogą interesującą podstawę badań nad dziejami społecznymi oraz przemianami obyczajowymi i cywilizacyjnymi, zachodzącymi w różnych regionach Rzeczypospolitej. Dodatkowo wieloetniczność miasta i widoczna w zabytkach i urbanistyce miasta wielokulturowość stwarza dodatkowe pole do badań nad życiem metropolii.

Przedstawiając powyżej zarys myśli krajoznawczej dotyczącej miasta Wilna w końcu XIX i początku XX wieku, kierowałam się zasadą, aby omówić tylko te z przewodników, które zachowały charakter turystyczno-krajoznawczej pozycji

i te, które w stosunku do innych wносиły nowe spojrzenie lub ciekawe pomysły w układzie opisu albo przekazywanych treściach.

Wydaje się jednak, że warto zrobić dodatkowy rekonesans i spojrzeć na przytoczone publikacje przewodnikowe od strony przekazywanych treści podkreślających najbardziej charakterystyczne cechy i regionalne osobliwości stanowiące o odrębności Wilna. Traktowanie przewodników jako źródła nie tylko informacyjnego, ale również historycznego i kulturalnego, otwiera przed badaczami nowe pole poszukiwań społecznych i obyczajowych przemian tego regionu.

Już pierwsze zetknięcie się z tą metropolią dostarczało niemało wrażeń. Po wyjściu z pociągu znalezienie i wynajęcie przewoźnika nie było skomplikowane. Często takie usługi oferowali Żydzi, właściciele krytych, wieloosobowych pojazdów nazywanych „prolotki” lub „drażki”. Te drugie były starszego typu pojazdami, które miały resory na drążkach drewnianych, a nie żelaznych. Wacław Gizbert Studnicki, mając na uwadze koszmarny stan bruków wileńskich, sugerował korzystanie z dorożek jednokonnych I klasy, gdyż te, bardziej komfortowe i wygodne, zawsze miały koła gumowe na tzw. „balonach”<sup>43</sup>. Tramwaje konne pojawiły się w Wilnie dopiero pod koniec XIX wieku.

Jednakże nie pojazdy, a raczej postać woźnicy u większości przyjezdnych budziły mieszane odczucia. Antoni Karpiński tak zapamiętał swój przyjazd do Wilna:

Wjazd z dworca ku miastu przygnębiające robi wrażenie. Dorożkarze przebrani po rosyjsku w długich aż do stóp kaftanach, przepasani czerwonym kanwowym pasem,



A. Juškevičius, J. Maceika, *Vilnius ir jo apylinkės*, 1937

43 W. Gizbert Studnicki, dz. cyt., s. 8.



Reklamy i ogłoszenia w: A. Juškevičius, J. Maceika, *Vilnius ir jo apylinkės, 1937*

w kapeluszach u dołu węższych u góry szerszych... woźnica bez bata, nahajka zawieszona na rękę dopełnia obrazu. Chciałoby się uciec napowrót<sup>44</sup>.

Tak negatywnych ocen raczej nie znajdzie się w przewodnikach pisanych przez „miejscowych”.

44 A. Karpiński, dz. cyt., s. 4.



Dorożka na ulicach Wilna<sup>47</sup>

Ci raczej podkreślali cechy „które nadawały miastu swojski klimat i starali się doszukiwać śladów wspaniałej przeszłości, która opromieniała pamiątki, nawet zaniedbane i niewyeksponowane”<sup>45</sup>. Mimo to stan ulic i chodników budził wiele zastrzeżeń, te drugie nazywane były „klawiszami”, „kiedy już i tak po tańczących klawiszach drewnianych chodników i specjalnych «śpiczastych» brukach wykręca sobie zuchwały turysta nogi”<sup>46</sup> – pisała Helena Romerowa. Również zaułki budziły wiele kontrowersji, a opinie o tej formie architektonicznej zabudowy miasta były chętnie komentowane. Wymieniona autorka tak wspomina swoją wycieczkę po mieście:

Raz wraz, idąc krętymi ulicami, pustym jakimś nawpółzabrukowanym placem, trafia się na wysoki, poszczerbiony mur, często ze śladami nisz lub ozdób, podziurawiony małymi, zakratowanymi oknami, ciągnący się długo w załamania i zawroty, aż wprowadza wędrowca znów na wąski zaułek, kiedy od domu do domu przewieszona arka tajemniczym przejściem łączy czarne od brudu kamienice i zaciemnia jeszcze bardziej drogę...<sup>48</sup>.

45 K. Lewkowicz, *Wilno i bliższe okolice. Krótki przewodnik*, Wilno 1936, s. 71.

46 H. Romer, dz. cyt., s. 19.

47 <https://jedynka.polskieradio.pl/artukul/2603019,Wilno-Vilnius-Vilne-1918%E2%80%93931948-Jedno-miastoC5%9Bci> [dostęp: 24.07.2025].

48 Tamże.

Potwierdza te spostrzeżenia Władysław Zahorski: „...jakże różnią się od większych ulic wileńskich te wąskie krzywe zaułki z drewnianymi chodnikami, na których dwie osoby nie mogą się wyminąć, albo wcale bez chodników. Cechę odrębną takich uliczek stanowią arki poprzeczne, nadające im charakter wschodni”<sup>49</sup>.

Przybywający do Wilna turyści liczyli na zrelaksowanie się i posilenie w restauracjach i kawiarniach wileńskich. Prawie wszystkie przewodniki wymieniają znane kawiarnie „Czerwony i Zielony Sztral”, cenione restauracje „U Żorża” w hotelu Bristol czy Europejskim<sup>50</sup>.

Kolorytu miasta dopełniają opisane w bedekerach zajęcia i rozrywki, których warto zakosztować i oko nacieszyć przebywając w Wilnie. Jak zauważają autorzy popularne były wycieczki piesze i spacer po okolicach miasta. Tradycyjnie organizowano majówki na łonie natury, wędrowki po regionie, szlakiem historycznych wydarzeń. Zabranie szkicownika celem utrwalenia od zapomnienia pięknych widoków, a także samowara, aby ratować spragnionych uczestników, było obowiązkowym punktem każdej wyprawy. „Posiłek przygotowywany pod gołym niebem, na ognisku, stanowił ważny element wycieczki, uznawany przez uczestników za specyficzny krajowy zwyczaj”<sup>51</sup>, pisze we *Wspomnieniach znad Wilii i Niemna* wydanych w 1901 roku we Lwowie Edward Pawłowicz. Kirkor zaznacza, że wилnianie najkrótszą noc w roku lubili spędzać w plenerze, a zwyczaj ten mógł być echem dawnych pogańskich litewskich obrzędów<sup>52</sup>.

Helena Romerowa podaje, że „socjeta bawiła się w Rybyszkach, kędy aleje stuletnie, gaje na wzgórzach i porozrzucane domki tworzą miejsce do dziś dnia pełne niezapomnianego uroku. Modnym był też ogród Sapieżyński...”<sup>53</sup>. O wycieczkach pisze w 1925 roku w przewodniku *Okolice Wilna* Stanisław Jarocki. Oprócz przedstawienia ciekawych propozycji szlaków wycieczkowych, dodaje kilka porad praktycznych dotyczących ubrania i pożywienia:

Na jedno-dniową letnią wycieczkę ubranie winno być przewiewne i wygodne, twarde kołnierzyki, mankiety, sztywne kapelusze, wysokie obcasy są nieodpowiednie. W plecaku

49 W. Zahorski, *Przewodnik po Wilnie*, Wilno 1921, s. 103.

50 Tamże, s. 111.

51 E. Pawłowicz, *Wspomnieniach znad Wilii i Niemna*, Lwów 1901, s. 114.

52 A.H. Kirkor, dz. cyt., s. 127.

53 H. Romer, dz. cyt., s. 35.

winna się znajdować peleryna lub palto, kubek, nóż składany, sznurowadło zapasowe, ręcznik, mydło i prowianty na drogę... Idąc na wycieczkę, należy prawie wszystko brać z Wilna, nie licząc na kupno na wsi... feralne dni dla wycieczek są: wtorki i piątki – dni targowe w Wilnie, wtedy na wsi, za wyjątkiem kartofli nic dostać nie można. Najpraktyczniej brać z sobą chleb ciemny, (nie wysycha) polędwicę, cytrynę, czekoladę, herbatę i cukier<sup>54</sup>.



Ulica Jatkowa w dzielnicy żydowskiej w Wilnie, 1935 r.<sup>55</sup>

Wracając do rozważań na temat opisu Wilna w pierwszych bedekerach, należy zwrócić uwagę na fakt, że nie wszystkie publikacje zawierały praktyczne informacje o turystycznej infrastrukturze miasta. W części wydawnictw zamieszczone były mapki i spisy ulic. Niektóre, aby pomóc turyście rozeznąć się w topografii miasta i nie ominąć godnych odwiedzenia przybytków, oferowały bogaty wybór reklam. U Gizberta zajmują one aż kilkanaście stron, a dobór reklamujących swoje usługi i towary przedsiębiorstw jest niekiedy zadziwiający. Nie budzi oczywiście zastrzeżeń reklama sklepu Rymkiewicza z wódkami i wędlinami wiejskimi, ale Fabryka Organów kościelnych i Fisharmonij Wacława Biernackiego nie wydaje się koniecznym punktem do odwiedzenia.

54 S. Jarocki, *Okolice Wilna*, Wilno 1925, s. 6–7.

55 <https://kurierwilenski.lt/2021/02/13/w-wilnie-boga-chwalono-na-rozne-sposoby> [dostęp: 24.07.2025].

Aspekt narodowościowy znajduje odzwierciedlenie we wszystkich przewodnikach tego okresu. Istniejąca w końcu XIX i na początku XX wieku cenzura wpływała na różne aspekty życia nie tylko mieszkańców, ale kładła się cieniem na osądzie miasta przez przyjezdnych. Antoni Karpiński, Wielkopolanin, tak komentuje pierwsze wrażenia z pobytu w mieście:

Pozór zewnętrzny miasta jest kosmopolityczny i cudzoziemiec przybyły do Wilna, nie może sobie zdać sprawy, w jakim znajduje się kraju. Godeł polskich wywieszać nie wolno, wiec obok rosyjskiego napisu widzimy zawsze jeszcze niemiecki lub francuski... znana księgarnia Zawadzkiego ma napis Joseph Zawadzki, la librairie existe depuis 1805<sup>56</sup>.

Opierając się na uwzględnionym w przewodniku Kirkora podziale demograficznym Wilna podług stanów i wyznań zauważyć można zanotowane ciekawe dane. Najwięcej w Wilnie było Żydów 44 000, wyznania rzymskokatolickiego 31 000, prawosławnych 8 000, Karaimów, muzułmanów po kilkaset osób. Biorąc miarę według stanów, najwięcej w Wilnie mieszkało mieszczan 64 000, szlachty rodowitej 13 000, kupców około tysiąca, duchowieństwa wszelkich wyznań 700, a ludności wiejskiej zamieszkałej w mieście 400 osób<sup>57</sup>. Co ciekawe, tak liczna społeczność żydowska nie asymilowała się, podkreślała swoją obcość wyznaniową i kulturową. Zamieszkiwała tylko kilka ulic w rejonie Starego Miasta, Niemiecką czy Szklaną, synagoga mieściła się na ulicy Żydowskiej, a cały kwartał nazywano „Czarnym Miastem”. W większości bedekerów opisy dzielnicy stanowią raczej mało przychylną jej mieszkańcom lekturę, ale jak zauważa Zahorski „zwiedzający nie powinni tej jego części omijać, jeśli pragną mieć pojęcie o wyglądzie dawnego miasta”<sup>58</sup>.

Takiego samego zdania pozostaje Kirkor, który przyznaje, że:

Jedynie wąskie, powyginane uliczki kwartału żydowskiego, z wysokimi starożytnymi domami z podwórzami łączącymi pobliskie ulice, z podziemnymi przejściami, tajemniczymi sklepami, z kościołem starożytnym św. Mikołaja, z poczerniałymi od starości ścianami klasztoru byłego franciszkańskiego, mogą dać niejaki pojęcie o dawnym Wilnie<sup>59</sup>.

56 A. Karpiński, dz. cyt., s. 21–22.

57 A.H. Kirkor, dz. cyt., s. 70.

58 W. Zahorski, dz. cyt., s. 105.

59 A.H. Kirkor, dz. cyt., s. 76.



Wilno. Kościół św. Teresy – reprodukcja<sup>60</sup>

Swoista egzotyka dzielnicy zwanej ‘czarnym miastem’ wywierała na przybyszach przynębiające wrażenie. W niektórych interpretacjach przebija antypatia, wręcz odraza w opisie tego miejsca.

Jamy sklepików, idących w głąb ziemi, zieją pleśnią i zgnilizną, inne z wnętrza swoich wywalają na ulicę wszelkiego gatunku towary [...] wśród tego wszystkiego, po spróchniałych deskach chodników, po wyboistem bruku, w wąskim korytarzu uliczek tłoczy się i przewija od świtu do nocy gwarna i wrzaskliwa rzesza izraelska. Spory targi, gesefty [...] rozlegają się wespół z wrzaskiem potrącanych bachorów, żyjących literalnie w rynsztoku [...] wybrnąwszy z tego rojowiska, kryjącego w sobie ponętne nazwy, jak „Parszywa remiza”, „Wszawy rynecek”<sup>61</sup>.

60 <https://phbaltazar.pl/pl/p/Wilno-Kosciol-sw-Teresy-Reprodukcja-5863/11351> [dostęp: 24.07.2025].

61 H. Romer, dz. cyt., s. 29–31.

Na szczęście przychylnie i ciepło wspomniano Karaimów czy Tatarów zachęcając do badania śladów tego wielokulturowego miasta.

Podsumowując, należy przede wszystkim stwierdzić, że przewodniki krajoznawcze niezależnie od formy zapisu jaką proponują, od nostalgicznych wspomnień po informacyjne zapisy zbliżające się w przekazie do reportażu są cennym źródłem wiedzy o mieście, zachęcając do uprawiania turystyki i krajoznawstwa na tym terenie. Tak wielka różnorodność opisu i ogromne osobiste zaangażowanie autorów często kieruje czytelnika bardziej w stronę wspomnieniowych pamiątkarskich refleksji niż informacyjnych opisów. Kierując się przesłankami rozwoju gospodarczego, mając na uwadze zmianę realiów na opisywanych terenach, rekonstrukcją krajobrazu naturalnego i kulturalnego relacje autorów podróżniczych stanowią swoisty encyklopedyczny opis Wilna. Pokazywanie przez piszących „mojego Wilna” sprawia, że każde wydanie stanowi unikatowy i jedyny opis miasta. Tak chętnie wymieniane i podkreślane w przewodnikach z końca XIX i początku XX wieku osobliwości regionalne znajdują odbicie w pracach z zakresu kultury, architektury, literatury, socjologii, podkreślają wyjątkowość tego miejsca, miejsca, w którym spotykają się obyczaje, tradycje i dzieje wielu narodów, z których każdy przyczynił się do rozwoju tej metropolii.

## BIBLIOGRAFIA

Gizbert Studnicki W., *Wilno – przewodnik ilustrowany po mieście*, Wilno 1910.

Jarocki S., *Okolice Wilna*, Wilno 1925.

Juškevičius A., Jonas Maceika J., *Vilnius ir jo apylinkės*, Vilnius 1937.

Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1920.

Karpiński A., *Notatki z Wilna*, Poznań 1896.

Kirkor A.H., *Pasivaikščiojimai po Vilnių ir jo apylinkes*, Vilnius 1991.

Kirkor A.H., *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1859.

Kirkor A.H., *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1880.

Kirkor A.H., *Przewodnik po Wilnie i jego okolicach z wykazem historycznym najbliższych stacji kolei żelaznych*, Wilno 1889.

Kirkor A.H., *Wilno i koleje żelazne z Wilna do Petersburga i Rygi oraz do granic nad Kowno i Warszawę*, Wilno 1880.

Kłos J., *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1923.

Mączak A., *Peregrynacje. Wojaże, Turystyka*, Warszawa 1984.

Merski J., Piotrowski J.P., *Drogi ewolucji drukowanych przewodników turystycznych po Polsce*, Warszawa 2010.

- Morelowski M., *Zarys sztuki wileńskiej z przewodnikiem po zabytkach między Niemnem a Dźwinią*, Wilno 1939.
- Mościcki H., *Wilno*, Warszawa 1922.
- Lewkowicz K., *Wilno i bliższe okolice. Krótki przewodnik*, Wilno 1936.
- Łukaszewski X.F.A.E., *Słownik podręczny wyrazów obcych i rzadkich w języku polskim używanych*, Królewiec 1847.
- Opaliński D., *Polskie dziewiętnastowieczne przewodniki turystyczne – próba definicji*, [w:] *Z przeszłości Europy Środkowowschodniej*, red. J. Hoff, Rzeszów 2010.
- Paluszkiewicz J., *Głos w dyskusji*, [w:] J. Merski, J.P. Piotrowski, *Drogi ewolucji drukowanych przewodników turystycznych po Polsce*, Warszawa 2010.
- Romer H., *Wilno*, Warszawa–Poznań 1919.
- Tripplin T., *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi*, Wilno 1858.
- Zahorski W., *Przewodnik po Wilnie*, Wilno 1921.
- Życka L., *Wilno z 8 rycinami*, Wilno 1912.